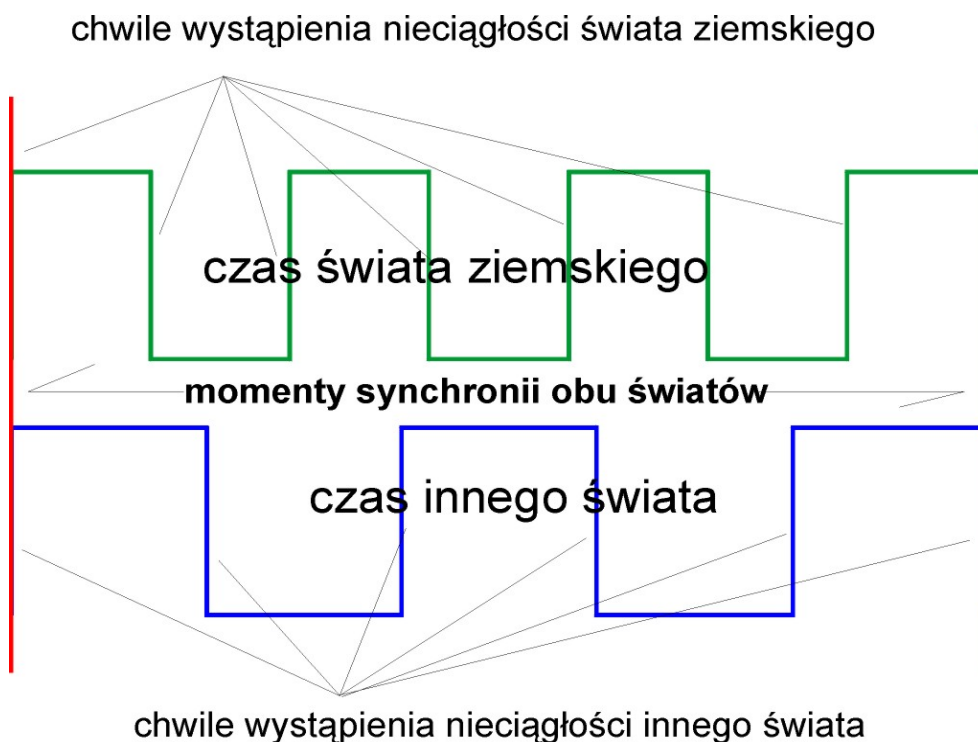


Łączenie światów (1)

Psychotronika zajmuje się badaniem światów innych niż nasz materialny oraz powiązań między nimi. Zatem w jej polu zainteresowań musi znaleźć się pytanie o wszelkie zjawiska związane z przechodzeniem między światami. W poprzednim odcinku naszego cyklu mowa była o warunkach niezbędnych do zaistnienia łączności między naszym światem fizycznym a światami utworzonymi z innej materii, czyli światami energii subtelnych. Najistotniejsze takie warunki to odwzorowanie metodami „ziemskimi” jakiejś platońskiej idei oraz nieciągłość, przez którą nasz ziemski obraz idei może się komunikować ze światem, z którego idea pochodzi. Jednak nie zawsze mając nieciągłość i materialną formę zawierającą idee połączymy się z wyższymi światami. Jaskrawym przykładem tego zjawiska jest choćby opisywana i w „4W” transkomunikacja z użyciem nie nastrojonego odbiornika. Rolę nieciągłości pełni tu szumowy charakter przebiegów elektrycznych w takim odbiorniku (szum, czyli przebieg, w którym wiele częstotliwości występuje naraz i w sposób chaotyczny, to w rozumieniu matematycznym właściwie jedna wielka nieciągłość; w fizycznej realizacji szumu momenty nieciągłości są częstsze, niż w innych generowanych sztucznie przebiegach), zaś rolę zmaterializowanej idei – obecne w umyśle materialnego eksperymentatora przekonanie o istnieniu innego świata, z którym się trans-komunikuje. Jednak z wielu godzin takiego nasłuchu da się wyodrębnić zaledwie kilka momentów, w których rzeczywiście następuje przekaz. Jeśli sesję transkomunikacji utrwalimy na kasecie wideo, to tylko na kilku spośród niemal stu tysięcy klatek składających się na godzinny film zobaczymy „coś”. Rozkład tych klatek spośród innych, nie niosących żadnej informacji, będzie isticie losowy. Dzieje się tak dlatego, że mimo spełnienia „ziemskich” warunków wglądu w inny świat, nie zawsze spełnione są warunki niezbędne w innym świecie do połączenia z materialnym. To, co dla nas jest przekazem z innego świata, pojawia się nie „na zamówienie”, ale w ściśle określonych momentach obu czasów, gdy są one *zsynchronizowane wzajemnie*. Czyli wtedy, gdy w obu światach jednocześnie wystąpi nieciągłość, przez którą się one połączą. Należy pamiętać, że choć w każdym świecie istnieje czas, i w każdym można go odmierzać, to jednak w każdym biegnie on z inną prędkością. Związane to jest z różną w różnych światach szybkością rozchodzenia się informacji: w świecie fizycznym w ciągu sekundy informacja może przebyć ok. 300 000 km (stała „c”, prędkość światła w próżni), ale już świecie eterycznym, stosunkowo bliskim materii, jest prawdopodobnie o wiele większa. Zatem sekunda świata eterycznego jest o wiele „dłuższa” od fizycznej. Wobec takiego faktu, chcąc dowiedzieć się czegoś o świecie astralnym musimy prowadzącą do niego nieciągłość wytwarzać co ileś tam sekund ziemskich (rys 1).



Rys 1.

Opowieści wielu jasnowidzów i wróżbitów, że ilekroć zagląдают do wyższych światów, to otrzymują istotne informacje, biorą się stąd, że owi ekstrasensi intuicyjnie wyczuwają momenty synchronii światów – i tylko wtedy je oglądają. Jeśli jeszcze owe momenty synchronii powtarzają się w regularnym rytmie szybszym, niż bezwładność przetwarzania obrazów przez mózg w głęboko zmienionych stanach świadomości (orientacyjnie jeden obraz na kilka ziemskich sekund), powstaje ciągła wizja. Jednak zdolność mózgu człowieka do wytworzenia takiej synchronii jest wciąż niezbadana i uchodzi za dar, lub za „wyższą szkołę jazdy” psychotronicznego wtajemniczenia. Generalnie, im subtelniejszy świat, tym większa w nim szybkość rozchodzenia się informacji, zatem tym „dłuższa” jest jego jednostka czasu.

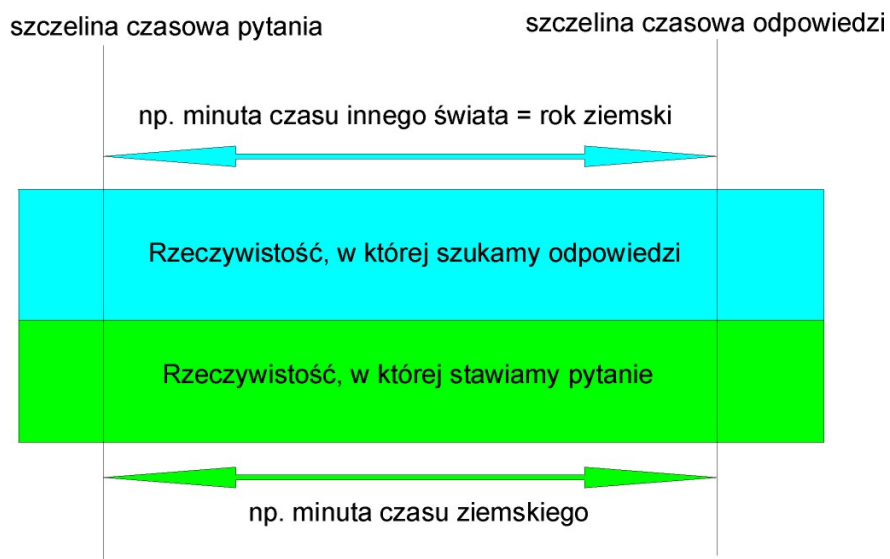
Gdy zatem nie ma synchronii między różnymi światami - różnymi poziomami Rzeczywistości – nie ma też przekazu między nimi. Jak ważna jest ta synchronia, przekonują się właśnie badacze bioenergoterapii. Jest rzeczą ogólnie znaną, że po zabiegu bioterapeutycznym, nawet jeśli pacjent czuje się subiektywnie lepiej, diagnoza medyczna nie zawsze potwierdza zdrowienie. Procent zgodności poprawy stanu pacjenta odczuwanej subiektywnie i mierzalnej medycznie jest iście losowy, co stanowi tak pożywkę dla szarlatanów, jak i przeszkodę dla poważnych badań nad bioenergoterapią. Gdyby jednak uwzględnić ową synchroniczność, sprawa zaczęnie stawać na nogach. Bo bioenergoterapeuci przeważnie pracują na dwu ciałach subtelnych człowieka: eterycznym i astralnym. Choroba to, w rozumieniu psychotronicznym, m. in. rozsynchronizowanie się przekazów energetycznych między poszczególnymi ciałami człowieka; gdy ta synchronia jest

niezaburzona, energia przepływa bez przeszkód i nie ma mowy o chorobie. Jednak gdy podczas zabiegu bioenergoterapii nie zadba się o zsynchronizowanie ciał subtelnych i fizycznego, wówczas pacjent poczuje się subiektywnie lepiej, ale poprawy tej nie stwierdzi badający tylko ciało fizyczne „naukowy” lekarz. Dobrzy uzdrowiacze znają to zjawisko, toteż dbają o zsynchronizowanie ciał pacjenta przed rozpoczęciem zabiegu.

Problem „łączenia światów” często jest przez ludzi niewtajemniczonych w psychotronikę mieszany z doznaniem religijnymi, choć w rzeczywistości synchronia jest zjawiskiem przyrodniczym, podległym bezwarunkowym prawom Natury, zaś doznania religijne i mistyczne przynależą operującemu wolną wolą porządkowi psychicznemu. Dzieje się tak dlatego, że umysł w stanie modlitwy lub medytacji instynktownie znajduje momenty gdy różne światy się jednoczą. Dlatego to wielu uzdrowicieli, radiestetów, wróżbitów i magów swoje działania poprzedza aktem modlitwy. Są nawet całe szkoły uzdrawiania, które na ten aspekt kładą największy nacisk – jaskrawym przykładem jest tu ruch reiki. Wobec ujawnionych właśnie mechanizmów łatwo będzie wytłumaczyć fakt, że lepszymi uzdrowiaczami bywają (na ogół) ludzie religijni lub uduchowieni, a niemal zupełnie nie udaje się uzdrawianie osobom o nastawieniu materialistycznym: ci pierwsi instynktownie umieją łączyć różne światy, ci drudzy są tego w trakcie swojej edukacji oduczani. Jednak dla prawidłowego zsynchronizowania światów przez umysł człowieka istotne znaczenie ma tylko identyczny u wszystkich ludzi stan fizjologiczny i bioenergetyczny towarzyszący aktowi zawierzenia, a nie jego rytuał, czy treść; ważne jest zjawisko przyrodnicze, a nie jego kulturowo-religijna otoczek. Dlatego to synchronizacja światów udaje się różnym ludziom, bez względu na kulturę, która ich wychowała i religię, którą wyznają.

Opisywany mechanizm synchronizowania różnych światów poprzez nieciągłości pojawiające się jednocześnie w obu łączonych światach, po raz pierwszy przeczuł i opisał pół wieku temu cytowany już w tym cyklu C. G. Jung. Synchroniczność zdefiniował on jako „jednoczesne wystąpienie dwu zdarzeń powiązanych znaczeniowo, ale nie przyczynowo”. Jego definicja miała służyć badaniom nad dywinacją, która Jung się żywo interesował. Fascynowała go zwłaszcza owa osobliwa podróż w czasie, jaką odbywa wróżbita podczas interpretowania wyroczni. Dzieje się to tak, że wróżbita najpierw zadaje sobie pytanie o znaczenie pytania, następnie szuka pierwszej dostępnej „szczeliny czasowej” (do tego służy rytuał wyroczni) między światem fizycznym, w którym zadano pytanie, a światem w którym spodziewa się znaleźć odpowiedź (przeważnie jest to świat mentalny, lub nawet wyższe). Poprzez tę szczelinę przenosi się do subtelniejszego świata – a tam czas płynie szybciej niż na Ziemi, toteż szybciej, niż w ziemskim życiu wróżbita widzi zjawisko wyższego świata o znaczeniu niosącym odpowiedź na pytanie klienta – i wraca do rzeczywistości przez najbliższą „szczelinę czasową” prowadzącą od świata wyższego na Ziemię

(rys 2). Dla żyjącego w ziemskim czasie klienta jest to dystans od kilku sekund do nawet kilku tygodni oczekiwania na odpowiedź ale dla czasu wypełnienia się wypowiedzianej prognozy nieraz i stulecia. Ostatnią czynnością wróżbity jest zastanowienie się, jakie możliwe do racjonalnego przewidzenia fakty można skojarzyć z otrzymanym w innych światach znaczeniem.



Rys. 2

Łączenie naszej ziemskiej rzeczywistości ze światami na co dzień w niej nieobecny jest tak stare jak ludzkość. W ciągu tysiącleci wypracowano wiele dobrze działających technologii takiego łączenia. O najważniejszych z nich, do dziś używanych, będziemy opowiadać w następnych odcinkach tego cyklu.